

Mezo, Po robocie

1.

Ruszam, na co dzień nie nawijam o luksusach
Ale dziś wieczór wbijam się do Lexusa
Wiem, to takie płytkie, takie przykre
Życie takie szybkie, takie brzydkie
Dziś odsuwam na bok te rozkminy
Bez spiny, są tylko dobre rymy, mocne driny
I gorące dziewczyny czy są tu?
W porządku
To wszystko jest na porządku dziennym
Na porządku nocnym, na początku skoczmy
Skosztować jakiś napój wyskokowy
potem zapodamy trochę rapu z głowy

Ref.

Po Robocie - nie gadamy o robocie
Po robocie - idziemy w jednym korowodzie
Po robocie - zarywamy noce
Alkohole wale w szale, stale balet, dalej nalej, ej!

2.

Dalej nalej fale akustyczne
Walą po uszach - to jest autentyczne
Panny zbierają punkty za wrażenia artystyczne
I bawią się fantastycznie
Kilka z nich wygląda prześlicznie
Jednej ciało krzychało przeciwic mnie
za dużo wypiałś, lepiej prześpij się
Jutro powiesz że ten wieczór tylko przyśnił się
Nie daje za wygraną mówi: zagrajmy singla
Choć dobrze wie nie ma przed sobą singla
Kochana szukaj szczęścia na castingach
Od rana muszę wpaść do studia nagrać singla
Poza tym kończy mi się kasa na koncie
Znam się na sporcie, spotkajmy się na korcie
To jedyny singiel jaki może nas spotkać
Sorry, musze spadać, kończy mi się zwrotka

3

Cieszymy się młodością, bo dorosłość
Uderza w nas już tak na ostro
I wali prosto w mordę
Dziś w rewanżu będziemy chlali ostro w mordę
Formę trzymaj bo dopiero się zaczyna
Przy nas tamci są na trzy na szynach
Mogą co najwyżej robić przy maszynach
Na nocna zmianę, mamy mocno wychlane już
Zróbcie trochę miejsca, ale rzeźnia
Idę na powietrze, to orzeźwia
To otrzeźwia, krótkie chwile szczęścia
Trzecia za 20, wiruje cały wszechświat
A ja jestem ze wszech miar kontent
Chociaż mocno już gubię wątek
Na starość kupie sobie bujany fotel
I powiem wnukom jak się bawiliśmy po robocie

Przy wódce mam zdolności przywódcze
Przy łyżce błyszczę w towarzystwie
Przy browarze każdą rozmowę przeprowadzę
Przy winie chętnie coś o laskach przewinę